

Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas ludowych o pokój i przyjaźń między narodami!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Wystawa pod nazwą **Józef Stalin — jego życie i dzieła**

LUBLIN

Ilejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie urządziła w sali Muzeum Lubelskiego wystawę dzieł J. Stalina i książek o jego życiu i działalności. Poszczególne części wystawy — zapoznają zwiedzających z życiem wielkiego wodza obozu pokoju i postępu, przyjaciela całej postępowej ludzkości.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II.

Kraków, środa 20 grudnia 1950

Nr 350 (665)

Prezydent NRD Wilhelm Pieck

złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

WARSZAWA

Dnia 19 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych z nim do Warszawy przedstawicieli NRD złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa uszeregowana jest kompania honorowa W. P. z poczem sztandarowym i orkiestrą. Przybycia głowy państwa niemieckiego oczekują: wicepremier H. CHEŁCHOWSKI, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr St. SKRZESZEWSKI, wiceminister Obrony Narodowej,

szeff Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. M. NASZKOWSKI, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ H. BIRECKI oraz przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej J. ALBRECHT.

Obecni są również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador F. WOLFF oraz szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie amb. J. IZYDORCZYK.

O godz. 10 prezydent NRD Wilhelm Pieck przybył na Plac Zwycięstwa, witany dźwiękami hymnu narodowego NRD.

Po powitaniach z obecnymi — prezydent NRD przyjmując raport dowódcy kompanii honorowej po czym wraz z gen. Naszkowskim dokonuje przeglądu kompanii, pozdrawiając po polsku żołnierzy.

Rozlega się warkot wębfi. Prezydent NRD Wilhelm Pieck na czele uczestników uroczystości zbliża się do grobu Nieznanego Żołnierza, składając na jego wieniec z szarfami o barwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Chwila ciszy, po czym rozlega się dźwięki hymnu polskiego. Głowa państwa niemieckiego, czelowi przedstawicieli NRD i wszyscy zebrani, w skupieniu oddają hołd prochom polskiego Nieznanego Żołnierza.

Prezydent Pieck z uwagą ogląda następnie wmurowane tablice z wrytymi nazwami historycznych pol bitew. Wojska Polskiego.

Po złożeniu wienca prezydent Pieck wpisał się do księgi pamiątkowej. Dalsze podpisy składają towarzyszące mu osoby.

Na zakończenie uroczystości prezydent Wilhelm Pieck przyjął defiladę kompanii honorowej W. P.

Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych

WARSZAWA

Dnia 19 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

W obradach biorą udział przewodniczący CRZZ — WIKTOR KŁOSIEWICZ, wiceprzewodniczący CRZZ — ALEKSANDER BURSKI i TADEUSZ Cwik, sekretarze CRZZ — ZYGMUNT KRATKO i STANISŁAW KOWALCZYK.

Na sali znajdują się liczni przewodnicy pracy: górniczy HAJDUK, KADEUBEK, KAWCZYK, włókienniczy MAGUZA, CIESIELSKA i inni. Na plenum przybył również sekretarz Światowej Federacji Zw. Zaw. Geberl.

Ambasador RP Jasiński u studentów polskich w Leningradzie

Ambasador RP w Moskwie dr Kazimierz Jasiński odwiedził w tych dniach grupę polskich studentów i aspiantów, kształcących się w Leningradzie. Ambasador Jasiński złożył ponadto wizytę rektorowi Leningradzkiego Uniwersytetu im. Żdanowa — A. Niusznieu, który wyraził się z uznaniem o postępie studentów i aspiantów polskich w nauce.

Narody nasze będą kroczyć drogą współpracy i przyjaźni

ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea:

walka o pokój, postępek i dobro mas ludowych

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

wygłoszone podczas przyjęcia wydanego na cześć Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

WARSZAWA

W godzinach wieczornych dnia 19 grudnia 1950 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć prezydenta N. R. D. WILHELMA PIECKA.

Witając dostojnego gościa, Prezydent Rzeczypospolitej powiedział co następuje:

CZCIGODNY I DROGI
PANIE PREZYDENCIE!
SZANOWNI I MIŁI GOŚCIE!

Witam was gorąco i serdecznie w naszym kraju.

Wasze odwiedziny w naszej stolicy są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemoc narzucone przez garstkę feudalistów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkoda dla interesów naszych narodów. Ową „Drogą nach Osten” siejący zniszczenie na naszych ziemiach był źródłem wielowiekowej wrota między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego pokolenia Polska była pobojowiskiem.

Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu również w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitlerizmu przez bohaterką Armie Radziecką — Armie Wyzwolicielek — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykarcania fronda agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i swobodnego dobrobytu.

33 letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako skutecznego zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — dało dowód całemu światu, że wrogie sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej jeśli odsuną od władzy klasy pasywnicze. Doświadczenie narodów ZSRR pokazało całej ludzkości, że trwałe przyjaźni i współpraca wzajemna jest nie tylko możliwa w stosunkach międzynarodowych, ale że wzbogaca ona i podnosi na niezrównane wyższe poziom gospodarki, kultury i całe życie społeczne i osobiste setek milionów ludzi.

DROGI TOWARZYSZU
PREZYDENCIE!

Masy pracujące Polski Ludowej witają w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki De-

mokratycznej, szczerwiego reprezentanta niemieckich mas ludowych, gorącego rzecznika przyjaźni sąsiedzkiej między narodem polskim i niemieckim. Polskie masy pracujące witają Was jako wielkiego i zasłużonego bojownika proletariatu i niezlomnego rewolucjonistę.

Witamy w Waszej czcigodnej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomie, aby przyszłe losy i dzieła narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwości społecznej. Na drodze pokoju i postępu. Powstanie pod pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dążeń pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydujący i zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi na-

rodami. Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jest przyjazna współpraca naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojdzie w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, pozwoli kres nienawiści, rozpalonej przez hitlerizm i dzielącej nas i narody. Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przeciwieństw, ale i owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iść będą od teraz zdecydowanie i niezłomie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postępek, o dobro mas ludowych.

PANIE PREZYDENCIE!
DOSTOJNI GOŚCIE!
Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe

znaczenie międzynarodowe. Przybadają one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwalozowane przezeń rządy państw zachodnich przeżywają szczególnie ostry atak historii wojennej.

Podłożem tej histerii jest jasne dla wszystkich: imperializm amerykański próbuje rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdołają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie obrzytnie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zbankrutowane idee faszystów i hitlerizmu podejmują znowu agresorzy amerykańscy. Ludząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturycznej polityki, szczytują oni kraje Europy zachodniej do napaści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podżegaczy wojennych głównym atutem, ma być armia niemieckich landsknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.

Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce

Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

W odpowiedzi na przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck powiedział:

WIELKI CZCIGODNY, DROGI
PANIE PREZYDENCIE!

PANOWIE I PANIE!

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Z głębi serca pragnę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za zaproszenie, za przyjazne powitanie oraz za przemówienie o tak doniosłej treści politycznej. Wam wszystkim, którzy reprezentujecie tutaj naród polski, polskich robotników, chłopów i pracującą inteligencję, pragnę podziękować za okazaną nam tak wspaniałą gościnność oraz za liczne dowody zaufania. Wszystko to, tak jak i wieczór z siejszy dowodzi, że w stosunkach między naszymi dwoma narodami nastąpiło coś zupełnie nowego. — Są to nowe stosunki dobrosąsiedzkie, oparte na szczerzej przyjaźni. Wraz z wami widziwmy w tym rękojmię pokojowej i szczęśliwej przyszłości obu naszych narodów.

Właśnie dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest u-

mocnienie pokoju między naszymi dwoma narodami oraz zacieśnienie nierozdzielnej przyjaźni.

DRODZY PRZYJACIELE POLSCY!

Zaledwie kilka tygodni temu zebrało się w Warszawie około 2.000 przedstawicieli 81 krajów na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju. Byłem dziś w gmachu, w którym odbył się ten Kongres. Imię stolicy polskiej było wtedy na ustach wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju i którzy walczą dalego przeciw nowym imperialistycznym zbrodniom wojennym. Światowy Kongres Pokoju w Warszawie nakreślił mijającym pokój ludzkości wszystkim krajów nowe wytyczne w tej walce, natchnął ich nową nadzieją i siłą.

Tymczasem amerykańska polityka agresji doprowadziła do dalszego zaostrzenia groźby wojny. Z pychą, jakiej nie powstydziliby się Adolf Hitler, Mac Arthur, amerykański gło-

wnodowodzący w Korei, zapowiedział całkowite zniszczenie walecznej Koreańskiej Armii Ludowej. Rozpoczął on generalną ofensywę przy pomocy obrzytnie ilości broni i materiałów wojennych. Ofensywa ta zalałama się smrotnie. Bohaterska Koreańska Armia Ludowa wraz z oddziałami ochotników chińskich, którzy przyszli z ofiarą pomocą narodowi koreańskiemu zadała zarozumiałemu generałowi amerykańskiemu druzgocącą klęskę. Północna Korea została prawie całkowicie oczyszczona od imperialistycznych najeźdźców. Amerykańscy podżegacze wojenni usiłują w obliczu klęski przynieść punkt ciężkości swojej wojennej polityki agresywnej do Europy. W planach tych Niemcy zachodnie odgrywają szczególną rolę.

W swoich strefach okupacyjnych zachodnie mocarstwa imperialistyczne nie tylko wzięły w obronę starych niemieckich podżegaczy wojennych, magnatów banków i ciężkiego przemysłu, lecz również obsadziły nim ponownie kluczowe stano-

(Dokończenie na str. 8)

Wyniki wyborów do Rad Terenowych w ZSRR

wielkim triumfem demokracji radzieckiej

MOSKWA

Do Moskwy i do stolic tych republik radzieckich, w których odbyły się w niedzielę bm. wybory do Rad Terenowych delegatów ludu pracującego, napływają komunikaty o wynikach głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych.

Wyniki głosowania są wymownym świadectwem radzieckiej demokracji socjalistycznej. Wybory upłynęły pod znakiem ogromnej frekwencji wyborców.

W stolicy Białorusi — Mińsku już do godz. 6 w głosowaniu wzięło udział 99,8 proc. ogółu wyborców. Przed godz. 18 w stolicy Białorusi 100 proc. wyborców oddało już swe głosy.

W wyjątkowo uroczystej atmosferze odbywało się głosowanie w tych okręgach wyborczych, w których do Rad Terenowych kandydował Józef Stalin.

W stolicy Kazachskiej SRR — Alma-Ata wszyscy wyborcy

122 okręgu wyborczego, z którego kandydował S. a. n., złożył swe głosy już do godz. 8 rano.

W stolicy Gruzji, głosowanie w okręgu, z którego kandydował do Rady Miejskiej Tbilis. Józef Stalin, zakończone zostało przed godz. 9 rano.

W Wilnie wszyscy wyborcy głosujący na Józefa Stalina złożyli swe głosy przed godz. 8 rano. Podobny przebieg miały wybory w Lenigradzie, Stalingradzie, Sebastopolu, Odesie oraz wielu innych miastach, z których do Rad Terenowych kandydował Józef Stalin.

Wiadomość o tym, że Józef Stalin wybrany został jednogłośnie delegatem do Moskiewskiej Rady Miejskiej i Moskiewskiej Rady Obwodowej, wywołała powszechny entuzjazm w stolicy ZSRR. Ze szczególną radością powitali tę wiadomość robotnicy dzielnicy stalinowskiej. W zakładach przemysłowych, klubach i uczelnianych odbyły się wiece, które przekształciły się w żywiołowe manifestacje na cześć Wielkiego Stalina.

MOSKWA

Miejska Komisja Wyborcza w Moskwie ogłosiła wyniki wyborów do Moskiewskiej Rady Miejskiej delegatów ludu pracującego, które odbyły się 17 grudnia 1950 r.

Komunikat stwierdza, że do godz. 5 rano dnia 18 grudnia 1950 r. Moskiewska Miejska Komisja Wyborcza otrzymała z rejonowych Komisji Wyborczych komunikaty o wynikach wyborów do Moskiewskiej Rady Miejskiej sporządzone na podstawie meldunków otrzymanych ze wszystkich 1.687 dzielnicowych Komisji Wyborczych.

Jak wynika z otrzymanych danych, w wyborach delegatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej wzięło udział 99,99 procent ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało we wszystkich okręgach wyborczych 99,79 procent łącznej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwno kandydatom na delegatów głosowało 0,21 procent łącznej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu.

Na podstawie artykułu 108 ordynacji wyborczej uznano za nieważne — 15 kartek wyborczych.

Moskiewska Miejska Komisja Wyborcza na podstawie art. 53 ordynacji wyborczej RFSRR po przejrzeniu otrzymanych materiałów zarejestrowała wybranych delegatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej we wszystkich dzielnicach wyborczych stolicy radzieckiej.

Wszyscy wybrani delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

SWIERDŁOWSK. Okręg wyborczy nr 74: „Gdybym miała sto głosów — oddałabym wszystkie na Towarzystwa Stalina”.

PIETROZAWODZK. Okręg wyborczy nr 92: „Nie tylko swój głos, lecz i życie gotów jestem oddać za naszego kandydata”.

TBLISI. Okręg wyborczy nr 29: „Tam, gdzie Stalin — tam zwycięstwo. Głosując na ukochanego Stalina, głosuję za pokojem na całym świecie”.

LENINGRAD. Okręg wybor-

czy nr 19: „Głosuję na tego, kto ocalił naszą wielką ojczyznę przed tyranją hitlerowską”.

CHARKÓW. Okręg wyborczy nr 5: „Dzięki Ci Stalinie za szczęśliwe życie”.

STALINGRAD. Okręg wyborczy nr 3: „Wasz nakaz w sprawie budowania stalingradzkiej elektrowni wodnej — wykonał w terminie”.

NOWOSYBIRSK. Okręg wyborczy nr 20: „Drogi Józefie Wissarionowicz! Gotów jestem w każdej chwili bronić pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego budującego komunizm”.

Masy pracujące Polski podejmują zobowiązania dla uczczenia 71 rocznicy urodzin JÓZEFA STALINA

Zalogi wielu zakładów pracy w całym kraju meldują, że dla uczczenia 71 rocznicy urodzin wodza międzynarodowego proletariatu podejmują zobowiązania produkcyjne, aby umocnić siły obozu walczącego o lepsze jutro ludzkości — obozu, któremu przewodzi Józef Stalin.

W STOLICY PRZODUJĄ ROBOTNICZY BUDOWLANI

Liczne zobowiązania zwiększenia wydajności pracy podejmują robotnicy budowlani w stolicy. M. in. 30 robotników oddziału VI PPB zatrudnionych przy budowie gmachu Akademii Wychowania Fizycznego postanowiło zwiększyć o 10 proc. dotychczasową wydajność pracy. Robotnicy fabryki „Schicht” postanowili wzmoć produkcję tak, aby już w dniu 21 grudnia wykonać plan roczny. W zakładach PMS 130 członków załogi postanowiło w dniach 20 i 21 bm. zaciągnąć „Warty Pokoju” i przekraczać od 2 do 15 proc. swe dotychczasowe normy.

DODATKOWA PRODUKCJE WARTOŚCI PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH DADZA WŁÓKNIARZE ŻYRARDOWA

Zaloga zakładów żyrdowskich, aby uczcić 71 rocznicę urodzin chorążego światowego obozu pokoju, podjęła szereg zobowiązań wartości 544 tys. złotych. M. in. załoga tkalni wyprodukuje dodatkowo 32 tys. metrów tkanin. Tkacze Pleńsk, Goldberg, Kotulski, Gurik, Skolik, Gmurek i Kotasiak postanowili produkować wyłącznie

tkaniny najwyższego gatunku. „My, pracownicy zakładów żyrdowskich, przesyłamy Ci, Drogi Towarzystwo Staline, gorące życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra mas pracujących całego świata. Wierzymy, że choć pokoiu pod Twym przewodnictwem zwycięży” — głosi uchwała włókniarzy Żyrdowa.

LICZNE ZOBOWIĄZANIA PODEJMUJE MŁODZIEŻ

Z wielu zakładów napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez młodzież dla uczczenia rocznicy urodzin nieugiętego szermierza pokoju. M. in. ZMP-owska brygada zatrudniona w zakładach im. Janka Krasińskiego w Policach, pow. Szczecin, postanowiła wyprodukować 150 specjalnych, wawonanych kompletów robotniczych dla pracowników portu ścisłocieskiego. W zakładach metalowych w Krasniku ZMP-owcy postanowili tak wzmoć produkcję, aby wyprodukować do dnia 21 bm. 15.000 zł.

TRAKTORZYŚCI POM PRZYSPIESZAJĄ REMONTY

Młodzieżowe brygady traktorzystów Państwowego Ośrodka Maszynowego w Starogardzie zrealizowały już liczne zobowiązania, podjęte dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Józefa Stalina — wielkiego przyjaciela młodzieży polskiej. Brygady te przed terminem ukończyły orki zimowe w 24 spółdzielniach produkcyjnych, a jednocześnie zaoszczędziły tak znaczne ilości paliwa, że każdy traktor mógł wykonać dodatkowo 4,5 ha orki. Obecnie monterzy i pracownicy warsztatów tego zespołu zobowiązali się przyspieszyć prace remontowe i zaoszczędzić 5 proc. materiałów przeznaczonych na przeprowadzenie remontów.

Nowe meldunki o wykonaniu planu rocznego

CENTRALA HANDLOWA ŻELAZA I STALI WYKONAŁA PLAN ROCZNY

Jak donosi korespondent łow. Wacław FERBERG Centrala Żelaza i Stali w Krakowie łącznie z punktami sprzedaży w Kielcach i Rzeszowie wykonała plan roczny w 111 procentach już w dniu 30 listopada 1950 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 16 WYKONAŁO PRZEDTERMINOWO PLAN NA ROK 1950

Zaloga Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 16 pracująca przy budowach w Jaworznie, w dniu 27 listopada wykonała roczny plan produkcyjny na rok 1950.

Ponadto, na specjalnej naradzie produkcyjnej zaloga uchwaliła zwiększyć wydajność pracy i do dnia 20 grudnia br. wykonać roczny plan produkcyjny w 110 proc.

Stolica Polski wita uroczysto Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

WARSZAWA

Na powitanie nieugiętego bojownika o pokój i demokrację, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, ludność stolicy przybrała miasto w tysiące flag, transparentów i portretów.

Na gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej widnieje transparent, głoszący: „Niech żyje nieustraszony bojownik o wolność ludu pracującego, wierny syn klasy robotniczej — Wilhelm Pieck!”.

Pięknie udekorowany jest gmach Prezydium Rady Ministrów i budynek PKPG. Ze ścian siedzi PKPG zwiastują się długie flagi: czerwone i o barwach narodowych polskich oraz NRD. Pomędzy flagami widnieją portrety Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka.

Wzdłuż głównych ulic miasta powiewają na słupach tramwajowych peki proporców. Na placach wznoszą się wysokie maszty z flagami. Setki transparentów głośnia: „Witamy nieugiętego bojownika o pokój i demokrację prezydenta NRD Wilhelma Piecka”. „Przyjaźń i współpraca polsko-niemiecka wzmacnia bezpieczeństwo narodów polskiego i niemieckiego”. „Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas robotniczych o pokój i przyjaźń między narodami”.

PREZYDENT PIECK ZWIEDZIŁ WARSZAWĘ

Dnia 19 bm. w godzinach przedpołudniowych prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych wraz z nim do Polski przedstawicieli NRD zwiedził Warszawę.

Gościom z NRD towarzyszyli: Szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP i kancelarii Rady Państwa — młp. Rybicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Strzeszewski, kierownik Ministerstwa Budownictwa — inż. Piotrowski, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht oraz sekretarz KW PZPR — Włcha.

W obiedzie stolicy wzięli również udział szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Wolf i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Izidorczyk.

Prezydent Wilhelma Piecka i towarzyszących mu dostojników NRD zanozali z kwiatami obiekty odbudowującej się stolicy czelwii budowniczo-wie nowej Warszawy inż. architekt: Sigalin, Skibniewski i Syrkusowa.

Zwiedzając następnie teren MDM prezydent Pieck przeprowadził serdeczną rozmowę z czelwymi, przewodnikami pracy Marianem Czajką i Jerzym Młczarkiem. Życzył on polskim robotnikom dalszych sukcesów w budowie MDM i w odbudowie Warszawy.

Następnie goście udali się na Plac Teatralny i przez trasę W-Z na Pragę przed pomnik polsko-radzieckiego braterstwa broni. W drodze powrotnej prezydent Pieck zatrzymał się na Mariensztacie, z uwagą ogledając piękny rynek mariensztacki i zrekonstruowane zabytkowe kamienice oraz nowoczesne przedszkole.

Prezydent NRD wśród robotników Domu Słowa Polskiego

Prezydent NRD Wilhelm Pieck i inni bawiący w Warszawie goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzięli udział w dniu 19 bm. w godzinach przedpołudniowych Domu Słowa Polskiego.

W holu przybranych flagami o barwach narodowych Polski i NRD robotnicy i dziennikarze zgromadzeni przydesławili NRD owacyjne przyjęcie. Odnaczo-ny ordorem „Sztandar Pracy” maszynista rotacyjny Henryk Krzyckowski, w imieniu załogi powitał w prostych i serdecznych słowach nieugiętego bojownika o Niemcy pokojowe i demokratyczne.

Prezydent Pieck wyraził radość z powodu wspaniałego wyposażenia Domu Słowa Polskiego, do którego poważny wkład dali robotnicy niemieccy. Drukarze wręczyli prezydentowi egzemplarze „TRYBUNY LUDU” i „ZWIERNIA WOLNOSCI”, ze specjalnym nadrukiem, wyrażającym podziwienia dla dostojnego gościa.

Prezydent Pieck zwiastował następnie hale Domu Słowa Polskiego oraz obrzymią halę, w której odbył się historyczny II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

W redakcji „TRYBUNY LUDU” odbyło się spotkanie prezydenta NRD z redaktorami naczelnymi pism stołecznych.

Witał go prezydenta Piecka, kierownik wydziału prasy KC PZPR, Stefan Staszewski, podkreślił, iż naród polski, wyzwolony z niewoli hitlerowskiej przez zwycięską Armię Radziecką, buduje swoją przyszłość w oparciu o niezwykłe zwycięstwo Radzieckie w braterskim sojuszu z narodami mlukującymi pokój.

Mówca stwierdził, że naród polski, z największą radością powitał powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co

umożliwi stworzenie nowych, opartych na zasadach współpracy i przyjaźni, stosunków między narodem polskim i niemieckim. Frasa polska, która jest wyrazicielem opinii najszerzych mas narodu, jest gorącym orędownikiem tej przyjaźni i współpracy, torującym drogę dla dalszego jej zacieśnienia. Sprawy tej służy również Dom Słowa Polskiego.

W odpowiedzi prezydent Wilhelm Pieck wyraził podziw dla dzieła odbudowy Warszawy, wspaniale realizowanego przez naród polski. Prezydent podkreślił, że Dom Słowa Polskiego jest wyrazem rozwoju politycznego narodu polskiego. Słowa Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina płyną stąd do najszerzych warstw narodu polskiego, uzbudzając go w potężny oręż w jego pokojowej pracy nad odbudową i rozbudową kraju.

Prezydent stwierdził, że naród niemiecki czuje się związany z narodem polskim wlezi głębokiej przyjaźni, której nie uda się nikomu zakłócić.

Mówca kończył okrzykiem na cześć pokoju światowego.

Prezydent Pieck podzielił się następnie z dziennikarzami swymi wrażeniami z pobytu w Warszawie.

W godzinach popołudniowych dnia 19 bm. część gości niemieckich zwiedziła „Zachęta”, gdzie zapoznała się z nowym malarstwem i rzeźbą polską. Gościom towarzyszyli: sekretarz KC PZPR Edward Ochab, minister kultury i sztuki Dybowski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP i kancelarii Rady Państwa młp. Rybicki, wice m. Sołowski oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin.

Obecny był również szef misji dyplomatycznej NRD — ambasador Wolf.

Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej

wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie na wszystkich frontach wyzwalać nowe obszary

PEKIN

W komunikacie z dnia 18 grudnia br. dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło:

Oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wyzwalać coraz to nowe obszary.

W rejonie Jonchzon oddziały Armii Ludowej nacierają w kierunku Dzenkoku dnia 15 grudnia wyzwolili całkowicie to miasto leżące na 38 równoleżniku, przy czym likwidowały wojska nieprzyjacielskie na tym odcinku frontu.

W toku walk o wyzwolenie tego miasta, nieprzyjaciel stracił przeszło 900 zabitych i rannych żołnierzy i oficerów. Wzięto ponad 140 jeńców, zdobyto następujący sprzęt: 4 d-ia

Wiceprzewodniczący Koreańskiego Czerwonego Krzyża — Kim Se-hwan oświadczył iż okrucieństwa popełniane przez amerykańskich interwentów w Korei są większe od zbrodni, jakich dopuścili się w Chinach okupanci japońscy. Mówca stwierdził, że zezwierzenie morderców amerykańskich nie ma precedensu w historii ludzkości.

Imperialiści amerykańscy z zmną krwią bombardują dzielnice mieszkalne, teatry, sanatoria, szkoły i szpitale, na których znajdują się znaki Czerwonego Krzyża. Jedną trzćcia rannych i zabitych przez Amerykanów stanowią dzieci, blisko połowę — kobiety. Samoloty amerykańskie rzucają bomby na kobiety piorące białiznę na rzecze i na pracujących w polu rolników. Amerykanie zgwałcili i zakłują następnie bagietkami tyjące dziewcząt koreańskich. Interwencji amerykańscy obrócili w gruzy miasta koreańskie, przynieśli narodowi koreańskiemu śmierć i głód i uczynili z dzieci koreańskich sieroty.

Zezwierzenie oddziałów amerykańskich w Korei nie ma precedensu w historii ludzkości

Przedstawiciele Koreańskiego Czerwonego Krzyża o okrucieństwach żołnierzy amerykańskich

PEKIN

Jak donosi Agencja Sinhua, w Pekinie odbył się z inicjatywy Chińskiego Czerwonego Krzyża wiec, na którym dwaj przedstawiciele Koreańskiego Czerwonego Krzyża zapoznali zebranych z niesłychanymi zbrodniami popełnianymi w Korei przez wojska amerykańskie.

Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(Dł k. łożenie ze str. 1)

wiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym, imperialiści amerykańscy biorą do ewej służby pokonanych generałów hitlerowskich. Przenowadza oni z całą siłą remilitaryzację Niemiec zachodnich. Monopolistów zachodnio-niemieckich, junkrów oraz generałów hitlerowskich, którzy współpracują z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, odgrywają dziś tam taką samą rolę zdradców narodu i ojczyzny, jaką odegrała część wielkich kapitalistów i obszarników polskich, którzy współpracowali z Hitlerem. Popieraając agresywną politykę amerykańską, dopuszczają się oni najcięższej zdrady wobec żyjących interesów narodowych ludu niemieckiego oraz wobec pokoju na całym świecie. Byłoby jednak błędem identyfikować tych agentów amerykańskich podżegaczy wojennych z całym narodem niemieckim. Istnieją tysiące dowodów, że ludność zachodnio-niemieckiej republiki federalnej gęboko pragnie pokoju oraz konstruktywnej pracy. Historyczne zadania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców mijających pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji.

Praska konferencja ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się z inicjatywy rządu radzieckiego, wysunęła praktyczne i całkowicie realistyczne propozycje mające na celu zawarcie z Niemcami sprawiedliwego traktatu pokojowego i osiągnięcie na drodze pokojowej jedności Niemiec demokratycznych i niezależnych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanął bez zastrzeżeń na gruncie tych propozycji. List naszego premiera, Otto Grotewohla, do Adenauera, utrzymany w duchu uchwały preiskich, stanowił doniosły krok w kierunku utworzenia oddzielnego niemieckiego rządu w Niemczech. Postępując w ten sposób, jesteśmy przekonani, że osłabienie jedności pokojowej i demokratycznych Niemiec zgodnie z historyczną depeszą Stalina:

„wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelatywnej krwi w Europie i umożliwia ujarzmienie narodów europejskich przez imperialistów świata”.

PANIE I PANOWIE! DRODZY PRZYJACIELE!

Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową pokój mijających i demokratycznych Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich mijających pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami słusznie dopatrują się w amerykańskiej polityce odrzucenia militarysty w Niemczech zachodnich zagrożenia pokoju i ich bezpieczeństwa. Dlatego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, gwarancję swego własnego pokoju i swego własnego bytu narodowego. Realizując uchwałę Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił Izbie Ludowej ustawę o obronie pokoju, która w ubiegłym wrześniu została przez Izbę Ludową jednogłośnie uchwalona. Na mocy tej ustawy podlega surowej karze ten, kto spotwarza inne narody lub rasy, kto przeciwko nim podżąda, kto nawołuje do ich wykołowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę. Nie mamy zamiaru pozwolić, aby agenci imperialistyczni zawłócił nasze nowe dobrośasiadkie i przyjazne stosunki z narodami wielkiego obrotu. W ten sposób również z Polską Ludową. Ustawa o obronie pokoju za bezprecedens przed wszystkimi burzycielami pokoju nasze pokojowe budownictwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które w związku z rozpoczęciem z dniem 1 stycznia 1951 roku realizacji planu 3-letniego

nabierze nowego, wielkiego rozmachu.

PANIE PREZYDENCIE! PANIE I PANOWIE!

Wizyta moja w Warszawie nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikacji układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu naszych krajów stanowi widoczny symbol tego, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozrwalnej przyjaźni. Na gruncie tych stosunków dobrego sąsiedztwa i ściślejszej przyjaźni, mogą rozwinąć się w całej pełni z pożytkiem dla obu narodów, zarówno nasze stosunki gospodarcze, jak również współpraca naukowo-techniczna i wymiana kulturalna. Po Związku Radzieckim zajmuje Polska drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym, my zajmujemy również w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce. Fakt ten świadczy również w sposób szczególnie dobitny, jak wiele mogłoby korzystać ludność Niemiec zachodnich z dobrych stosunków między obu naszymi narodami. Niemcy zachodnie cierpią obecnie pod brzemieniem gospodarczych następstw amerykańskiej polityki kolonialnej i remilitaryzacji, co znajduje wyraz we wzrastającym bezrobociu i zamykaniu wielu nowych fabryk. Normańskie stosunki gospodarcze z krajami wielkiego obrotu pokoju mogłyby tu dokonać radykalnego zwrotu. Dobrze zrozumiany interes narodowy nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrośasiadkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna. Także inne układy warszawskie z 6. czerwca również przyniosły już owoce. Wymiana informacji w dziedzinie długofalowego planowania gospodarczego, porozumienia w sprawie wymiany doświadczeń naukowo-technicznych oraz protokołów o wzajemnej wymianie kulturalnej umożliwiły wyjazd planistów gospodarczych, przedowników pracy, uczonych i artystów z jednego kraju do drugiego. Nie tylko obie strony wiele już na tym zyskały, lecz nadto w toku współpracy zadzierżnęła się również między przedstawicielami obu narodów serdeczna i przyjazna łączność. Jestem przekonany, że te bezpośrednio i osobiste stosunki jeszcze bardziej się rozszerzą z korzyścią dla obu naszych narodów.

DRODZY PRZYJACIELE!

Obraz Warszawy, która dziś zwiedzałem, jest również wyjaśnieniem, których m. udzielił architekt p. Sigalín, wywarły na mnie głębokie i niezatarte wrażenie. Od ostatniego mego tutaj pobytu we wrześniu 1949 r. w związku z kongresem zjednoczeniowym bojowników o wolność i demokrację osiągnięto gigantyczne sukcesy w odbudowie miasta. Do wysiłku takiego zdolny jest tylko wyzwolony naród, który tworzy w przeświadczeniu, iż buduje własną, pokojową i szczęśliwą przyszłość. Władza demokratycznej ludowej obudziła wszystkie twórcze siły wielce utalentowanego narodu polskiego, dała jego wielkim zdolnościom niekropowaną możliwość rozwoju, technię w robotników i techników zapal pracy, który przedownikiem pracy umożliwił im wielkie osiągnięcia. Pragnę, aby nasi technicy i inżynierowie, nasi przedownicy pracy i nasza młodzież, którzy do was przybyli i którzy jeszcze do was przyjadą — wrócili do kraju naszego nie tylko z doświadczeniem praktycznym, lecz aby również zaciępnęli nieco zapachu odbudowy.

Zwiedzanie Warszawy dało mi ponownie świadomość tego, że utrzymanie i zapewnienie pokoju musi być naszą najpilniejszą troską. Połoga światowego ruchu obrońców pokoju malała najbardziej imponujący wyraz właśnie tu w Warszawie. Obóz ten jest niezwykły i potężny Związek Radziecki i tegoż wielki wodźca — nauczyciel nasz, Towarzysz Stalin. Pod jego przewodnictwem Armia Radziecka wywodziła nie tylko

Polskę i Niemcy, lecz również zdruzgotała całkowicie hitlerowską maszynę wojenną, która była uważana za najsilniejszą na świecie. Niechaj podżegacze wojenni z oceanu nie zapomną o losu, jaki spotkał ich poprzedników.

Jesteśmy przekonani, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana. Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce. W tym przeświadczeniu kończę swe przemówienie.

NIECH ŻYJE WSPÓLNA WALKA WSZYSTKICH NARODÓW O POKÓJ!
NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!
NIECH ŻYJE WIELKIE NIEZWYCIĘŻONE MOCARSTWO POKOJU — ZWIĄZEK RADZIECKI I NASZ WIELKI PRZYJACIEL, WÓDZ CAŁEJ MIEJĄCEJ POKÓJ LUDZKOŚCI — GENERALISSIMUS STALIN!

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdecznej atmosferze, uczestniczyli członkowie towarzyszącej prezydentowi Pieckowi delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P., z premierem JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM na czele, przedstawiciele dyplomatyczni: ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

Prasa niemiecka o wizycie delegacji rządowej NRD w Polsce

BERLIN

Wszystkie niemieckie dzienniki demokratyczne zamieszczają na czołowym miejscu pod wieloma nagłówkami wiadomość o przybyciu do Warszawy delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prezydentem Wilhelmem Pieckem na czele.

Dzienniki podkreślają niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała gościom niemieckim ludność Warszawy oraz podają przemówienia premiera Cyrankiewicza i odpowiedzi prezydenta Piecka. Dzienniki wskazują również, że wizyta delegacji rządowej NRD w Polsce ma pod znakiem stałe pogłębiającej się przyjaźni między narodami Polski i Niemiec, które jednocy wspólna wola pokoju.

Wizyty bawiących w Warszawie przedstawicieli NRD

WARSZAWA

Dnia 19 bm. wicepremier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Heinrich Rau złożył wizytę wicepremierowi Rządu R. P. Hilaremu Mincowi.

Dnia 19 grudnia wicepremier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Hans Loch złożył wizytę wicepremierowi Rządu R. P. Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Dnia 19 grudnia b. r. minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georg Dertinger złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Rządu R. P. Zygmunutowi Modzelewskiemu w towarzystwie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD Antona Ackermanna.

W rozmowach wzięli udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izydorczyk.

W dniu 19 b. m. Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. podejmował obiadem w hotelu „Bristol” dziennikarzy z NRD, przybyłych do Warszawy z okazji wizyty prezydenta NRD Wilhelma Piecka w Polsce.

Stalinowska zasada pokojowego współistnienia dwóch systemów

Związek Radziecki od pierwszych chwil swego istnienia uważa za zasadę pokojowego współistnienia dwóch różnych ustrojów — socjalizmu i kapitalizmu na podstawie swej polityki na arenie międzynarodowej.

Zasada ta proklamowana i ogłoszona przez Lenina została następnie rozwinięta przez Józefa Stalina.

Pokojowa polityka państwa radzieckiego wynika z podstawowych zasad ustroju radzieckiego, wynika ze zlikwidowania w Związku Radzieckim przyczyn rodzących wojnę, wynika z niezłomnej zasady poszanowania suwerenności innych krajów.

W 1919 roku Lenin pisał: „Rosyjska Federacyjna So-

cjalistyczna Republika Radziecka pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i oddawać wszystkie swe siły budownictwu wewnętrznemu”. W lutym 1920 roku odpowiadając na pytania korespondenta gazety amerykańskiej „New York Evening Journal” Lenin oświadczył — „Z naszej strony nie ma przeszkód dla nawiązania pokojowych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jedyną przeszkodą na drodze do pokoju jest imperializm ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów”.

W licznych wypowiedziach Lenin podkreślał, że Związek Radziecki gotowy jest nawiązać stosunki gospodarcze z USA, podobnie jak z wszystkimi innymi krajami kapitalistycznymi, że utrzymywanie przyjaznych stosunków między krajem Rad a krajami kapitalistycznymi jest w pełni możliwe i pożądane.

Leninowska myśl o pokojowym współistnieniu i pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu znalazła szeroki wyraz w pracach i wypowiedziach Józefa Stalina.

W 1927 roku w rozmowie z amerykańską delegacją robotniczą, Towarzysz Stalin, mówiąc o porozumieniach handlowych ZSRR z krajami kapitalistycznymi wskazał: „Sądzę, że istnienie dwóch przeciwstawnych systemów — systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego — nie wyklucza możliwości takich porozumień. Sądzę, że takie porozumienia są możliwe i celowe w warunkach pokojowego rozwoju”.

W grudniu tegoż roku na XV Zjeździe Partii Towarzysz Stalin powiedział: „Podstawa naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi polega na dopuszczeniu współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów. Praktyka potwierdziła ją w całej pełni”.

Na XVII Zjeździe Partii, Broniać niezłomnie sprawy pokoju rząd radziecki niejednokrotnie dawał wyraz swemu życzeniu pokojowego uregulowania rozbieżności istniejących między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

17 maja 1948 roku odpowiadając na list otwarty Wallace'a Towarzysz Stalin pisał: „Rząd ZSRR uważa, że mimo różnic systemów ekonomicznych i ideologicznych, współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA, jest rzecz nie tylko możliwa, lecz również bezwarunkowa w interesie powszechnego pokoju”.

Twierdzenie o rzekomej nieuchronności wojny, jest jedną z najbardziej jadowitych strzał w arsenał propagandy podżegaczy wojennych. Uciekają się oni do kłamstw i oszczerstw by dowiedzieć, że pokojowe współistnienie dwóch systemów jest niemożliwe, by przekonać narody, że Związek Radziecki neguje tę możliwość. Podtrzymywanie poglądów o niemożliwości współistnienia dwóch systemów potrzebne jest amerykańskim podżegaczom wojennym dla przygotowania i konieczności ich wspólnej wojny. Amerykańscy agresorzy nie tylko głoszą tezę o niemożliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, lecz również wszelkimi sposobami usiłują to pokojowe współistnienie uniemożliwić. Świadczy o tym cała polityka bloku amerykańskiego, a w szczególności ostatnie wydarzenia, napaść amerykańska na Koreę i dokonywana pod egidą Ameryki remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Ruch obrońców pokoju reprezentujący ludzi różnych przekonań i wierzeń uważa za słuszną leninowsko-stalinowską myśl o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy różnych systemów. „Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną — czytamy w Manifestie II Światowego Kongresu Pokoju — że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona szkuluje ludzką”.

Głosząc i rozwijając zasadę o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, głosząc konieczność i możliwość pokojowego rozwiązania wszelkich rozbieżności między państwami, chorąży trwałego pokoju na świecie, Towarzysz Stalin, wyraża przekonania i najgorętsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi. Dlatego też stalinowska teza o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów stała się wytycznym światowym ruchem obrońców pokoju.

„Czy sądzi pan, że w miarę dalszych postępów Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu możliwości pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się o ile dotyczy to Związku Radzieckiego?” Towarzysz Stalin odpowiedział — „Nie wątpię, że możliwość pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się o ile dotyczy to Związku Radzieckiego”.

W rozmowie z Haroldem Stassenem, politykiem z amerykańskiej partii republikańskiej Towarzysz Stalin stwierdził, że współpraca nie wymaga, aby narody miały jednakowy system, że jaki system jest lepszy — pokaże historia, że możliwość współpracy między dwoma systemami istnieje zawsze. „Lenin był naszym nauczycielem — powiedział Stalin — a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odbiegamy od wskazań Lenina”.



Twierdzenie o rzekomej nieuchronności wojny, jest jedną z najbardziej jadowitych strzał w arsenał propagandy podżegaczy wojennych. Uciekają się oni do kłamstw i oszczerstw by dowiedzieć, że pokojowe współistnienie dwóch systemów jest niemożliwe, by przekonać narody, że Związek Radziecki neguje tę możliwość. Podtrzymywanie poglądów o niemożliwości współistnienia dwóch systemów potrzebne jest amerykańskim podżegaczom wojennym dla przygotowania i konieczności ich wspólnej wojny. Amerykańscy agresorzy nie tylko głoszą tezę o niemożliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, lecz również wszelkimi sposobami usiłują to pokojowe współistnienie uniemożliwić. Świadczy o tym cała polityka bloku amerykańskiego, a w szczególności ostatnie wydarzenia, napaść amerykańska na Koreę i dokonywana pod egidą Ameryki remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Ruch obrońców pokoju reprezentujący ludzi różnych przekonań i wierzeń uważa za słuszną leninowsko-stalinowską myśl o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy różnych systemów. „Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną — czytamy w Manifestie II Światowego Kongresu Pokoju — że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona szkuluje ludzką”.

Głosząc i rozwijając zasadę o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, głosząc konieczność i możliwość pokojowego rozwiązania wszelkich rozbieżności między państwami, chorąży trwałego pokoju na świecie, Towarzysz Stalin, wyraża przekonania i najgorętsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi. Dlatego też stalinowska teza o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów stała się wytycznym światowym ruchem obrońców pokoju.

Bedziemy skuteczniej walczyć z wroga działalnością i bezdusznym biurokratyzmem

Abymy prasa mogła skutecznie spełniać rolę kolektywnego propagandy, kolektywnego agitatora i organizatora, musi ona utrzymać jak najściślejszą łączność z masami. Dobrym wyrazem tej łączności są listy czytelników, a przede wszystkim materiały korespondentów robotniczych i chłopskich, tych żołnierzy walki klasowej, którzy sięgając śmiało do niezawodnego oręża krytyki z całą świadomością demaskują i piętnują wroga klasowego, kulaka, biurokrata i szkodnika, walczą z pozostawieniem burżuazyjnego sposobu myślenia, wskazują metody usunięcia braków i usterek. Znaczenie korespondentów jako wyrażycieli proletariackiej opinii i łącznika między Partią, władzą ludową i masami, ugruntował i Krajowy Zlot Korespondentów w maju br. Od tego

czasu datuje się potężny rozwój ruchu korespondentów, rozwój, nabierający coraz bardziej cech zorganizowanych, jako mocny, mobilizujący masy czynnik do walki o socjalizm.

Ten imponujący rozwój nie mógł jednak przesłonić pewnych istotnych braków i uchybeń, które niejednokrotnie hamowały skuteczność korespondencji robotniczej czy chłopskiej, zwłaszcza gdy chodziło o krytyczną ocenę faktów i zjawisk. I mimo, że Zlot sprecyzował rolę i zadania korespondentów, to jednak w praktyce

spotkaliśmy przykłady nieręgowania na krytykę ze strony różnych instytucji czy działaczy, albo też usiłowania jej tłumienia, spotkaliśmy przykłady mówiące, że nadal istnieją ludzie, którzy w dalszym ciągu zajmują biurokratyczne, bezduszne stanowisko wobec krytycznych sygnałów — rzetelnych i słuszych.

I z drugiej strony redakcje nie zawsze umiały bić się skutecznie o wyegzekwowanie odpowiedzi na krytyczne głosy,

czy też okazać pomoc korespondentowi lub autorowi listu, szykanowanym za piętnowanie i demaskowanie wrogiej roboty, dygnitarstwa czy wygodnictwa.

W tych warunkach przełomowe znaczenie posiada uchwała KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności jako też krytyki prasowej. Jest ona wyrazem nierozdzielności związku naszego Państwa Ludowego z

masami pracującymi i ich żywotnymi interesami i potrzebami. Ze szczególną radością, jako pomoc, a zarazem bodziec do jeszcze wydajniejszej pracy, przyjęła ona została przez pracowników prasy robotniczej i demokratycznej.

Cóż to oznacza w praktycznej działalności prasy?

Jeśli dotychczas redakcja „Gazety Krakowskiej” — jej Dział Listów i Korespondencji załatwił pozytywnie setki skarg i zażaleń ludzi pracy, zawierających nie tylko indywidualne bolączki, ale także i przede wszystkim ogólne, jeśli np. skuteczna była krytyka działalności SOVI przy Dyrekcji Przemysłu Miejscowego lub placówek spółdzielczych w wsiach powiatu wadowickiego, czy też funkcjonowania różnych służb PKP i wielu, wielu innych, — to z drugiej strony były przypadki uchylania się od odpowiedzi, czy też nadsyłania wykretnych, zaciemniających istotny sens wyjaśnień.

Obecnie na pomoc redakcji i korespondentom przychodzi uchwała najwyższych władz, mówiąca o obowiązku odpowiadania na głosy krytyki oraz przewidująca surowe kary wobec tych, którzy usiłowałyby tłumić słuszną, rzetelną krytykę korespondenta czy autora listu. Ta opieka ze strony władzy ludowej i troska o zabezpieczenie interesów człowieka pracy nakłada również poważne i odpowiedzialne obowiązki zarówno na korespondentów jak i redakcje:

K. G.

A oto wypowiedzi naszych korespondentów: Uchwała broni człowieka pracy

Uchwała Rady Państwa, Rady Ministrów i KC PZPR, pt. „W sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej” — pociąga za sobą, moim zdaniem, daleko idące konsekwencje. Nie tylko osobiście zapewnia każdemu możliwość uniknięcia jakichkolwiek krzywd, ale przede wszystkim gwarantuje socjalistyczną praworządność i dobrą robotę wszystkich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw.

Specjalnie cieszy mnie podniesienie ważności prasy, honorowanie jej krytycznych artykułów, co łączy się ściśle z moją pracą jako korespondenta. Niejednokrotnie bowiem miałem obawy, czy ten lub ów mój krytyczny artykuł nie spowoduje jakichś represji moich przełożonych. Uchwała, gwarantująca ochronę pracy korespondenta, te moje obawy przekreśliła. Również nie bez znaczenia jest ten moment uchwały, który każe namychmiast, bez biurokratyzmu zająć się odwołaniem, zażaleniem czy krytyką prasową — z jednej strony przez komitety partyjne, z drugiej zaś przez Rady Narodowe, a więc organy, najbliższe powiązane z masami pracującymi.

JOZEF LOS, koresp. terenowy

Bedziemy śmiało walczyć z biurokratyzmem

Wykrywanie niedociągnięć na wszystkich odcinkach pracy, walka o uzdrowienie ich, przez krytyczne artykuły w prasie — to skuteczna walka o należyta realizację Planu 6-letniego, walka o lepszą przyszłość, o socjalizm. Okres obecny cechuje zaangażowanie walki z wrogami naszego ustroju, a także z przejawami biurokratyzmu i bezdusznosci. W tej walce weźmie teraz śmiało udział cały naród. Wspomniana uchwała da nam, korespondentom, większą aniżeli dotychczas, sposobność piętnowania niektórych dyrektorów i kierowników, którzy usiłują hamować i tłumić słuszną krytykę i niejednokrotnie groźbą, czy przeniesieniem na inne stanowisko uniemożliwiącą wglądnięcie w chore miejsca i zaalarmowanie o tym opinii publicznej.

Dlatego cieszy mnie ten krok naprzód — krok, który przez swoją realizację przyczyni się do usprawnienia stosunków w kraju, a tym samym przyczyni się do wzmocnienia pokoju.

KAMIL SŁYSZ, koresp. robotn.

Odważnie krytykować niedociągnięcia i przerosty biurokratyczne

Uchwała ułatwi nam usuwanie zła, niedociągnięć i przerostów biurokratycznych. Zmusi ona kierownictwo wielu instytucji do poważnego liczenia się z krytyką prasową oraz głosem świata pracy, wyraźnym na łamach prasy przez korespondentów. Zniknie w końcu szepkanie po kątach o tym, co złe. Ci, którzy dotychczas z tych czy innych powodów obawiali się krytykować otwarcie, w edząc teraz, że dla ich obrony istnieje uchwała, występować będą śmiało i odważnie. Fakt, że na straży realizacji tej uchwały stoi Generalny Prokurator Rzeczypospolitej, Sam Wyższa Izba Kontroli i podległe im organy — mówi nam za siebie.

FELIKS WŁODEK, koresp. robotn.

Na marginesie Plenum KP PZPR w Nowej Hucie

Organizacje partyjne największego obiektu Planu 6-letniego muszą wzmocnić pracę polityczną i organizacyjną dla wykonania zadań budowy Nowej Huty

W dniu 6 i 7 bm. obradowało Plenum KW PZPR. W oparciu o wyniki dyskusji, o uchwały Plenum, mające przed oczyma jasno wytknięty cel, jakim jest budowa i uruchomienie wspaniałego, nowoczesnego zakładu metalurgicznego oraz budowa pierwszego w Polsce 100-tyśięczonego miasta socjalistycznego — obradowało Plenum KP Nowa Huta.

Obrady Plenum toczyły się w atmosferze twórczej krytyki i samokrytyki. Omówiono na nim osiągnięcia i błędy organizacji partyjnych w Hucie. Dyskusja i referat dały wytyczne, które pomogą towarzyszyom z Nowej Huty podnieść swój styl pracy na wyższy poziom, na poziom, jakiego wymagają w trakcie realizacji gigantycznego Planu 6-letniego od wszystkich organizacji partyjnych Komitet Centralny naszej Partii.

Oceniając dotychczasowy okres budowy Nowej Huty można zachębiać jeden niezaaprecjalny fakt, fakt poważnych osiągnięć — zarówno organizacyjnych, jak i produkcyjnych. Osiągnięcia te są dla nas tym cenniejsze, że dokonane zostały w momencie stosunkowo trudnym, w momencie, kiedy rozpoczęto budowę nie dysponując dostatecznym doświadczeniem, nie posiadając jasnego obrazu koncepcji organizacyjnej, którą należałoby zastosować i wreszcie nie mając dostatecznej zabezpieczonej dokumentacji.

Osiągnięcia te, to szybko posuwająca się budowa miasta, uzbrojenie i uruchomienie placu budowy kombinatu oraz sieci dróg dojazdowych.

W NOWEJ HUCIE WYRASTAJĄ NOWI LUDZIE

Dalsze wielkie osiągnięcia — to przebudowa psychiki tysięcy chłopów podkrakowskich wsi, tysięcy młodzieży z całej Polski, pracującej przy budowie huty-giganta, setek kobiet i kadry inżyniersko-technicznej, zatrudnionej przy wykonawstwie robót — to wielka praca nad wchowaniem tych tysięcy na świadomych i oddanych budowniczych socjalistycznego miasta i kombinatu.

Coraz bardziej rozwijający się ruch współzawodnictwa doprowadził do tego, że wyrósł cały szereg przedowników pracy, znanych nie tylko na terenie naszego województwa, ale na terenie całego kraju. Wyrósłi tacy ludzie, jak O. ZAŃSKI, FIGIEL, WADOWSKI, CIEŚLA, Wacław ZDUNIK, wyrażający przeciętnie od 250—500% normy, Anna REC, wykonująca przy robotach ziemnych 200%. Stanisław ORAMUS — brukarz, wyrabiający od 270—340% normy i wielu innych.

Młodzież, pracująca przy budowie kombinatu, rozumie w pełni, że swa praca buduje dla siebie lepsze jutro i dlatego pragnie ona zrealizować swoje hasło: „Nowa Huta młodszą

siostrą Komsomolską”, pragnie pracą swą okazać swą wdzięczność i entuzjazm dla wielkiego Kraju Socjalizmu — ZSRR.

Przykładem świadomego a z razem pełnego entuzjazmu ustosunkowania się młodzieży do budowy jest choćby grupa tzw. OZAŃSKIEGO z 51 brzołady ZMP, która niedawno ustanowiła nowy młodzieżowy rekord w mułarce, układając ponad 66 tys. cegieł w ciągu 8 godzin pracy. Dalszym przykładem jest czyn młodzieży — samodzielne zbudowanie 6 bloków mieszkalnych.

Pomimo tych niewątpliwych osiągnięć, należy stwierdzić również cały szereg braków. — Tak np. współzawodnictwem objęto niedostateczny jeszcze procent załóg. Wynosi on bowiem 60 proc.

DOBRA PRACA ORGANIZACJI PARTYJNYCH POZWALA NA WYKONANIE PLANÓW

Dyskusja w pełni wykazała, że tam, gdzie organizacja partyjna została właściwie ustawiona, gdzie poziom jej pracy był dobry, tam potrafiła ona zmobilizować przez organizację masowe i swój bezpośredni wpływ całą załogę do wykonania planów produkcyjnych.

Jako przykład może posłużyć PPRK nr 2, gdzie przedsiębiorstwo równomiernie wykonuje plany, a nawet je przekracza. Tymczasem w „Beton-Stalu” organizacje partyjne, nie powiązane z sobą organizacyjnie, rozrzucone po całym terenie, nie mogły i nie umiały oddziaływać na towarzyszy, na masy bezpartyjne. Nic też dziwnego, że planu nie wykonano.

Niejednokrotnie organizacje partyjne nie umiały na czas dostrzec błędów w pracy administracji przedsiębiorstw i spowodować usunięcie tych błędów. Tam, gdzie błędy te dostrzeżono i przezwyciężono, praca stanęła na wyższym poziomie. Jako przykład może posłużyć organizacja partyjna przy SPB, gdzie na skutek interwencji organizacji wyłoniono odrębny oddział budowy miasta. Zwiększyło się tempo robót i poprawiła się organizacja placu budowy.

ZAGADNIENIE ORGANIZACJI PRACY I WALKI O OSZCZĘDNOŚĆ

W dyskusji dużo miejsca poświęcono zagadnieniu pełnego

wyżyskania dnia roboczego, mechanizacji i właściwej organizacji pracy.

Dyskusja i referat tow. Wasz kiewicz, I sekretarza KP, wykazały, że większość załóg nie znała planu robót na powierzonych im odcinkach pracy. — Brak było walki o właściwe wyzyskanie dnia roboczego. Niewłaściwie prowadzona ewidencja zatrudnionych robotników utrudniała stosowanie przepisów ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Drugie zagadnienie — to pełne wyzyskanie mechanizacji. Zwrócono uwagę, że wielka ilość nowoczesnego sprzętu, którego coraz większe ilości otrzymujemy z ZSRR, sprzętu, który ma ułatwić pracę robotnikom i przyspieszyć tempo robót, nie jest należycie wyzyskana. A przecież trzeba pamiętać, że tempo robót na rok 1951 wymagać będzie wyzyskania jeszcze większej ilości sprzętu mechanicznego.

Wielkiej wagi zagadnienie, na które zwrócono specjalną uwagę w dyskusji to walka o oszczędność i usprawnienie transportu wewnętrznego.

Zagadnieniem oszczędności na tak wielkiej budowie, jaką jest Nowa Huta, powinna być każda organizacja partyjna, każdy towarzysz. Tymczasem obserwujemy w Hucie zjawisko marnotrawienia materiału budowlanego. Jest to z jednej strony spowodowane nieumiejętnym magazynowaniem go, z drugiej zaś niewłaściwym obchodzeniem się z materiałem. Propagowana przez gazetę zakładowa „Budujemy Socjalizm” akcja korabielnikowców pomogła w tej walce. Pomimo to zdarzają się jeszcze wypadki, że niektórzy towarzysze ustosunkowują się do tego zagadnienia niewłaściwie opóźniając rozwój ruchu korabielnikowców. Referat i dyskusja wykazały towarzyszom wagę walki o oszczędność i drogą zwalczania marnotrawstwa.

W dyskusji uwrócono również uwagę na konieczność usprawnienia transportu wewnętrznego, który pozostawia jeszcze na Nowej Hucie dużo do zżyczenia. Wskazywał na to m. in. w swym podsumowaniu tow. Knapik, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW.

NIEWŁAŚCIWY SKŁAD SOCJALNY ORGANIZACJI PARTYJNYCH NA NOWEJ HUCIE

Organizacje partyjne na Nowej Hucie spełnia zadania politycznego wychowania i mobilizowania mas do wykonania planu wówczas, gdy usuną braki w swej działalności, gdy — co jest niezbędnym tego warunkiem — poprawią skład społeczny, nie dając w tej chwili gwarancji prawidłowego wzrostu szeregów partyjnych. Stan ten jest wynikiem niedo-

Młodzież szkolnych kół ZMP-owskich obraduje nad sprawą polepszenia wyników w nauce

Młodzież ZMP ze szkół krakowskich obradowała w ubiegłą niedzielę nad sprawą podniesienia wyników w nauce oraz zagadnieniem ścisłej współpracy grona nauczycielskiego z organizacją młodzieżową. Przedstawiciele niektórych kół ZMP mogli podzielić się doświadczeniami, zdobytymi w ciągu bieżącego roku szkolnego. Rozmawiały o metodach i formach pracy, stosowanych przez młodzież dla osiągnięcia coraz lepszych wyników nauki.

Młodzież początkowo musiała zwalczać wiele trudności wprowadzając nowy styl pracy. Przeszkodą byli nawet niektórzy nauczyciele, nie doceniający jej wysiłku. I tak np. w Liceum Węglowym grono nauczycielskie nieufnie ustosunkowało się do powstających kół samokształceniowych. ZMP-owcy nie zniechędli się tym brakiem zaufania, ale postanowili zasłużyć na uznanie grona nauczycielskiego. I rzeczywiście już w niedługim czasie, gdy widoczne były osiągnięcia kół samokształceniowych, nauczyciele otoczyli je życzliwą opieką, deklarując swą pomoc. Obecnie każdym kole samokształceniowym opiekuje się nauczyciel biorąc na siebie odpowiedzialność za postępy w nauce całego zespołu.

Inną formę pracy zastosowano w Liceum Wodno-Melioracyjnym. Z inicjatywy koła ZMP powstały „trójki” młodzieżowe, których zadaniem jest opieka nad uczniami, nie wykazującymi dotąd dostatecznych postępów w nauce. „Trójki” przeprowadzają również kontrolę przestrzegania statutu uczniowskiego.

Kontakt grona nauczycielskiego z kołami ZMP był dotąd w wielu szkołach nie wystarczający lub wcale nie istniał. Musi jednak nastąpić ściślejsze powiązanie, ponieważ wymaga

tego dobro młodzieży. Grono nauczycielskie w ścisłym kontakcie z kołami ZMP może rozwiązać pozytywnie wiele zagadnień dotyczących wychowania ideologicznego młodzieży oraz podniesienia wyników w nauce, wzmocnienia dyscypliny pracy. Systematyczne współdziałanie grona nauczycielskiego z kołami ZMP przyczyni się do tego, że niejednokrotnie pozytywne pomysły młodzieży będą mogły być zrealizowane. I tak np. koło ZMP Państw. Szkoły Przemysłowej słusznie podniosło postulat przegłębienia biblioteki szkolnej, w której znajdowały się książki mało wartościowe. Dzięki nawiązaniu współpracy grona nauczycielskiego z kołami, książki te zostały wyeliminowane z biblioteki.

Niemniej ważnym zadaniem jest współpraca nauczycieli z ZMP-owcami w zakresie poprawiania warunków bytowych młodzieży, i tak młodzież dojeżdżająca do jednej ze szkół DOSZ w Krakowie, miała u-

trudnione warunki nauki ze względu na brak internetu. Dzięki nawiązaniu kontaktu grona nauczycielskiego z kołami ZMP, energicznie przystąpiono do załatwienia palącej kwestii. Porozumiano się z Zrzeszeniem Studentów Polskich. Wynikiem tego jest zakwaterowanie 120 uczniów w odpowiednim pomieszczeniu.

Poważnym błędem, który zaciążył na działalności szkolnych kół ZMP, był brak dostatecznej opieki i zainteresowania się nimi przez Zarządy Dzielnicowe i Zarząd Miejski ZMP.

Obyta ostatnio konferencja, na której poruszono wszystkie najaktualniejsze problemy, stała się niewątpliwie tym czynnikiem który pomoże w zlikwidowaniu dotychczasowych błędów i przyczyni się do poprawienia stylu pracy, a tym samym do osiągnięcia lepszych wyników w nauce.

(A. P.)

Nowy rodzaj obiadów dalszym usprawnieniem akcji masowego wyżywienia

Zwracaliśmy już uwagę na ciągle jeszcze małą ilość stołówek i punktów zbiorowego wyżywienia w dzielnicach przyłączonych, zamieszkałych w większości przez robotników. Pisaliśmy także niejednokrotnie o stronie jakościowej i ilościowej obiadów popularnych i klubowych. Tym razem mamy do odnotowania wiadomość, która z pewnością zadowoli krakowski świat pracy. Mianowicie niezależnie od obiadów klubowych i popularnych zostały w tych dniach wprowadzone w Krakowie i wojewód-

two obiadów, których cena wynosi tylko 3 zł.

Jak dotychczas, tzw. obiady „popularne” w cenie 2,40 zł są nie wystarczające. Narzekano również słusznie na monotonię potraw.

Nowe obiady różnić się będą od dotychczasowych większą ilością dań. Posiłki te będą się składały z dwóch dań z tym, że klient będzie mógł dowolnie wybrać z jadłospisu potrawę najbardziej mu odpowiadającą. O potrzebie tego rodzaju obiadów może świadczyć popularność, jaką już zdobyły. W ciągu trzech dni w restauracjach krakowskich wydano 4500 takich obiadów.

W związku z tym wysuwa się nowy, a raczej dawny problem niewystarczającej liczby punktów zbiorowego żywienia, ich nierównomiernego rozmieszczenia i przystosowania dla tak wielkiej frekwencji. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w ciągu jednego tylko dnia krakowskie jadłodajnie wydają blisko 4700 obiadów popularnych i kilka tysięcy klubowych to obecnie z pewnością liczba ta poważnie wzrośnie.

Dlatego też jest wskazane, aby kierownictwo Powszechnej Spółdzielni Spożyców oraz Dyrekcja „Gastronomu” pomyślały o zwiększeniu ilości lokali zbiorowego żywienia i rozszerzeniu dotychczasowych. (js)

Koncert dla młodzieżowych przodowników pracy

W sali Państw. Filharmonii odbędzie się w dniu 21 bm., o godz. 19 koncert orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyrekcją Jerzego Gerta. Jako soliści wystąpią: Wanda Frogini, Helena Cichowska, Barbara Muszyńska, Piotr Kruszewski, Kazimierz Rogowski i Eugeniusz Ostafin.

Część artystyczną poprzedzi część oficjalna, związana z 71 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Bilety dla młodzieżowych przodowników pracy rozprowadza Młodzieżowy Dom Kultury.

W kilku wierszach

ABSOLWENCI Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie, którzy uzyskali absolutorium w roku 1950, a nie otrzymali jeszcze dotąd imiennych wezwań do dziekanatu, winni zgłosić się do dnia 15 stycznia 1951 r. w dziekanacie Wydz. Lekarskiego A. M. Kraków, ul. Anny 12.

ZARZĄD Okręgu Ligi Lotniczej ogłasza werbunek nowych członków. Szczegółowych informacji udzielają Zarządy Powiatowe ZMP, Zarz. Powiatowych Oddziałów Ligi Lotniczej i Zarząd Okr. Ligi Lotniczej w Krakowie, ul. 1 Maja 6.

Już jutro wystąpią w Krakowie artyści Teatru Dramatycznego Ukraińskiej SRR

Już jutro przybędzie do Krakowa na cztery gościnne występy jeden z czołowych teatrów Związku Radzieckiego — Kijowski Teatr im. Iwana Franko.

Teatr ten założony został w Winnicy w roku 1918. W okresie najcięższych walk z białogwardzistami rewolucyjna grupa inteligentnej młodzieży ukraińskiej pod kierownictwem Jury Hnata, obecnego laureata nagrody Stalinowskiej, powzięła projekt zorganizowania teatru ukraińskiego. Poważne trudności techniczne były przyczyną, iż teatr ten w początkowym okresie swojego istnienia miał wiele przeszkód do pokonania.

„Jan Hus” i „Hajdamacy” znanego klasyka ukraińskiego, Szewczenki — to pierwsze sztuki, jakie wystawiano w tym czasie.

Później rozszerzono reper-

tuar o utwory Lesi Ukrainki, Franki, Kotłarewskiego i Kropiwnickiego. W roku 1926 teatr przeniósł się do Kijowa i odąd rozpoczęła się jego ożywna działalność. Do repertuaru włączono m. in. sztuki Gogoła, Gorkiego, Mollera, Schillera, Szekspira itd. Dużym powodzeniem cieszyły się także utwory Słowackiego i Żulawskiego.

Obecnie Teatr im. Iwana Franki należy do najlepszych teatrów Związku Radzieckiego i jest najwybitniejszym zespołem Republiki Ukraińskiej. W dniu 15 czerwca 1941 roku, na przedstawię artystów Teatru Ukraińskiego w Moskwie przybył Generalissimus J. Stalin.

Wraz z 140-osobowym zespołem przybędzie do Krakowa w dniu jutrzejszym Minister Sztuki USRR — Iwan Czabanenko.

Pracownicy Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych podjęli poważne zobowiązania

Pracownicy Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Krakowie, zebrani na naradzie produkcyjnej, postanowili w ciągu I kwartału 1951 r. zorganizować dwie nowe spółdzielnie na terenie woj. krakowskiego, nastawione na produkcję artykułów masowego spożycia z surowców odpadkowych, zorganizować 60 nowych działów produkcyjnych, opartych o produk-

cje odpadkową w już istniejących spółdzielniach rzemieślniczych.

Wojew. Ośrodek Szkoleniowy ZSCh wykonał roczny plan pracy

W trosce o realizację podstawowych założeń Planu 6-letniego, rozwój kultury i oświaty oraz z myślą o socjalistycznej przebudowie wsi, Wojew. Ośrodek Szkoleniowy ZSCh w Krakowie zorganizował w bieżącym roku kursy szkoleniowe wykonując zakresły plan szkolenia w 105 procentach. Na zorganizowanych 14 kursach szkolenia zawodowego, politycznego i kulturalno-oświatowego przeszkolono ok. 820 osób spośród wiejskiego aktywu ZMP i ZSCh zarówno z woj. krakowskiego jak i innych województw.

Nasi korespondenci piszą

O nowych zobowiązaniach robotników i techników Zjednoczenia Budowy Nowej Huty — pisze korespondent Zbigniew NOWACKI.

Murarze z KGR X. Józef Figiel, Ignacy Franczak i Jan Grodny zobowiązali się do fachowego przeszkolenia 30 uczniów po godzinach pracy. Za znaczny należy, że postanowili oni tak w czasie szkolenia, jak i normalnej pracy stosować system kompleksowego oszczędzania. Szkoleniem teoretycznym przyszłych murarzy w ramach tych zobowiązań zajął się tow. Alojzy Filippek.

Inż. Wacław Brynek i technik budowlany Włodzimierz Sędowski zobowiązali się do teoretycznego przeszkolenia 30 zbrojarzy-betoniarzy. Zobowiązania te, powzięte w terminie do 31 grudnia br., dadzą nowe, wysoko kwalifikowane kadry.

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych — Ekspozytura Rejonowa w Krakowie wykonała roczny plan obrotu materiałami budowlanymi — pisze korespondent Beniamin WÓJCIKIEWICZ.

Plan był wysoki i dłuższy czas zastanawiano się nad możliwością jego wykonania. Jednak dzięki dobrej organizacji pracy wykonano go na 43 dni przed terminem.

W Hurtowni Centrali Spożyców w Krakowie wybrano nową Radę Zakładową — pisze korespondent H. DĄBROWSKI.

Do Rady weszli ludzie, cieszący się autorytetem i ogólnym zaufaniem.

Pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie doskonale wypooczywają na uczesach pracowniczych — pisze korespondent Andrzej SZCZUREK.

Po powrocie z czasów wyrażała się z uznaniem o sprawnej organizacji czasów i troskliwej opiece, jaką FWP otacza pracowników.

Grudzień
20
Środa

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obcy cię”,
Teatr Stary (duża sala), godz. 18: „Zwykły człowiek”, (mała sala), godz. 19:15: „Wczoraj i przedwczoraj”,
Teatr Rapsodyczny — godz. 19:30: „Rozkaz 209”,
Teatr Groteska — nieczynny.
Teatr Młodego Widza — godz. 17: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

KINA

Ulecha: „Śmiali ludzie”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 16.18.20.
Wanda: „Brunatna pojeźdźca”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16.18.20.
Apollo: „Mieście nieujarzmione”, — nadprogram: „Świat młodych”, — godz. 16.30.18.30.20.30.
Sztuka: „Pieśń tajgi”, nadprogram: „Sport radziecki”, godz. 16.18.20.
Wolność: „Baryłeczka”, — nadprogram: „Przebieg sportowy” — godz. 16.18.20.
Warszawa: „Przybrana córka”, — nadprogram: „Świat młodych”, — godz. 15.45.18.20.15.
Chemik: „Konstanty Zasłonow”, — nadprogram: „Rzeźba w kości” — godz. 19.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DZURRY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach położniczych należy wzywać Pogotowie Ratunkowe P. C. K. w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211-12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PCK jest również czynne przez całą dobę.

Chór męski „Echo” z Krakowa uzyskał I nagrodę w eliminacji wojewódzkiej Festiwalu Pieśni i Tańca

W dniu 18 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie odbył się koncert najlepszych zespołów amatorskich śpiewaczych i tanecznych organizacji masowych, w ramach Festiwalu Pieśni i Tańca. Festiwal urządzony był z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a zorganizowany przez Prez. WRN w Krakowie Wydz. Kultury przy ścisłej współpracy Związku Chórów i Orkiestr województwa krakowskiego — Zarządu Głównego i placówek terenowych. Eliminację wojewódzką, która odbyła się dnia 17 bm. w Krakowie poprzedziły eliminacje powiatowe. W wyniku tych eliminacji zostało dopuszczonych 19 amatorskich zespołów choralnych 4 głosowych (męskich i mieszanych) oraz 14 zespołów tanecznych organizacji masowych — szlachetnego współzawodnictwa w noszących różnorodnych konkurencjach. Wojewódzki Komitet Wykonawczy Festiwalu Pieśni i Tańca

ufundował 12 nagród pieniężnych dla najlepszych zespołów, 6 nagród dla zespołów choralnych 4-głosowych i 6 dla zespołów tanecznych. 4 pierwsze nagrody w wysokości po 2 tysiące, 4 drugie po 1500 zł i 4 trzecie po tysiąc zł. Jury eliminacji wojewódzkiej dla zespołów choralnych w składzie przewod. prof. St. Wiechowicz (dziekan PWSM) oraz sił fachowych i czynnika społecznego przyznało nagrody następującym zespołom choralnym:

I nagroda — chór męski Krak. Tow. Sp. „Echo” i chór mieszany MRN Kraków.

II nagroda — chór męski „Lutnia Robotnicza” Wojew. Dom Kultury ZZ w Krakowie i chór mieszany PRZZ w Dąbrowie Tarnowskiej.

III nagroda — chór męski ZZ Prac. Drog. „Hejnał” w Olkuszu i chór mieszany ZZK „Echo” w Nowym Sączu.

Ponadto wyróżnione zostały: chór mieszany ZSCh „Elegia” w Rudniku pow. Mysłenicy i chór mieszany ZMP przy Lic. Ogólnokształc. Bochnia.

Sąd konkursowy eliminacji wojewódzkiej dla zespołów tanecznych w składzie przew. ob. Barbara Wolska (Teatr im. Słowackiego), sił fachowych z działy choreografii oraz przedstawicieli organizacji politycznych i masowych jako czynnika społecznego przyznał nagrody pieniężne następującym zespołom tanecznym:

I nagroda — zespół ZSCh Siedziejowice pow. Kraków (za krakowiaka i taniec lubelski) i zespół młodzieżowy Prac. Fabr. „Lenko” ze wsi produkcyjnej Wilamowice pow. Biała Krak.

II nagroda — zespół przy PDK ZZ w Nowym Sączu (za „Tataroczką” i „Zbójnickiego”) i zespół ZSCh przy świetlicy w Luźwinowie (za kujawiaka).

III nagroda — zespół ZZ Prac. Energetyki w Krakowie (za suite tańców polskich i za ogólna działalność społeczną) i zespół ZZG w Wieliczce (za kosa i krakowiaka).

Przew. Woj. Kom. Wykonawczego Festiwalu Pieśni i Tańca poseł Olchowicz w części pierwszej uroczystości wręczył zespołom nagrody i dyplomy. W drugiej części odbył się koncert nadodzonych zespołów choralnych i tanecznych. Na zakończenie Festiwalu połączone chóry odśpiewały trzy pieśni masowe „Marsz Entuzjastów” — Dunajewskiego, „Hymn Młodzieży” i „Międzynarodówka”.

Zwycięzcy konkursów „Gazety Krakowskiej” otrzymali nagrody



W świetlicy Związku Zawodowego Dziennikarzy odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom I. i II. konkursu „Gazety Krakowskiej”. Zdjęcia nasze przedstawiają: ob. Marię Klaczek, która zdobyła pierwszą nagrodę w postaci aparatu radiowego — oraz ogólny widok sali świetlicowej, którą wypełniła po brzegi zwycięzcy obu konkursów. Nie wszyscy jednak odebrali należne im nagrody. — Tych więc, którzy nie odebrali ich jeszcze, prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Gazety Krakowskiej”, Kraków, ul. Wielopole 1, III. p. w sekretariacie w dniu 21 i 22 bm. w godzinach od 12—14, celem podjęcia nagród.



Skrzynka na listy - parter, Wielopole 1.

Nr tel.: 203 95

OB. LUCJAN SAPEK. Syn Wasz zostaj już dawno przyjeżdżając na Wydział Mineralogiczny na AGH. Jeśli nie będzie urzędował na wykłady, straci rok.

OB. KATARZYNA PALARCZYK. Ponieważ adwokat podjął się tej sprawy, wzmian ją przeprowadzić do końca. (P-5483)

W ZWIĄZKU Z NASZĄ NOTATKĄ P. TYT.: „DLACZEGO?” z dnia 28. X. br. Zarządy Cechów Rzemiosł Włókienniczych i Rzemiosł Skórzanych w Żywcu stwierdziły, że krawcy ob. ob. Semla i Zarzecki z Lesnej należycie obsługują świat pracy i terminowo wykonują prace nakładane dla Pomocniczej Spółdzielni członków cechów rzemiosł włókienniczych w Żywcu. Szewcy zaś ob. ob. Zawilły i Młynski z Zabłocia - jak wykazała kontrola - przydawali skóry (naprawkowe) całkowicie zużywają na roboty dla ludzi pracy.

LOKATOR Z UL. KRÓTKIEJ 10 Czarnów podnosić nie wolno, tego więc administrator za bić nie może. Jeśli chodzi o inne opłaty które są zdaniem Waszym rozdzielenie niesprawiedliwe, należy czekać do czasu, gdy znacznie funkcjonować Komitet Blokowy i do niego udać się z tą sprawą. (B-5714)

ZOFIA SIDOROWICZ, KRAKÓW, BISKUPIA 14/6. Nie mam zamiar odpowiadać na pytanie, ile winien wynosić czynsz za zajmowane przez Wasz mieszkanie, gdyż nie wiemy, czy pracujecie najemnie, czy też jesteście obowiązani do płacenia czynszu podwyższonego. Co do świadczeń dodatkowych, to można by zakwestionować opłaty za administrację, gdyż nie wiadomo, czy istnieje p. Trzeba ustanowienia administratora w tej sprawie. Wątpliwa wydaje się nam zaliczana co miesiąc kwota na przybory do sprzątanía, a ponadto należałoby ustalić, czy byliście zawiadomieni o zamierzonym remoncie dachu i czy wyrażiliście zgodę na pokrywanie tego wydatku. Gdy Komitet Blokowy zacznie funkcjonować, zwróćcie się do niego w tych wszystkich wątpliwościach. Wobec braku odpowiednich przepisów ustawowych, sprawy te muszą być rozstrzygnięte indywidualnie. (S-5691)

GRONO LOKATORÓW. Wyjaśniliśmy już wielokrotnie, że nie istnieje przepis ustawowy regulujący kwestię wynagrodzenia dozorców. Stosownie do umowy zbiorowej zawartej między Związkiem Zawodowym Dozorców a właścicielami nieruchomości podwyższone pensje mają opłacać właściciele, którzy jednak, na zgodę lokatorów, mogą te opłaty na nich przerzucić. Jeżeli z winy właściciela czy też administracji nie ściągano tych opłat bieżąco - naszym zdaniem - skutków tej zwłoki w postaci przeliczenia trzykrotnego nie powinni i nie mogą ponosić lokatorzy. Wszystkie te i tym podobne bolączki będzie musiał rozstrzygnąć Komitet Blokowy, gdy rozpocznie swe czynności. On również zwróci się do Prezydium MRN w sprawie remontów nieruchomości, które do tej pory nie zostały dokonane. (A-5767)

OB. WŁADYSŁAW ŚWIERCZEK, NIECZAJA, GM. ŁADOGOSZCZ. Sprostowanie przekazał mi „Dziennik w Polskemu”, w którym ukazała się odnośna korespondencja. (S-5283)

OB. H. ZANIEWSKI, KRAKÓW, ZAMKOWA 18. Jako technik, a więc osoba posiadająca kwalifikacje w specjalności ważnej dla gospodarki społecznej, możecie być na zasadzie przepisów ustawy z dnia 7 marca 1950, zobowiązani do pozostawiania na zajmowanym przez siebie stanowisku lub na innym stanowisku odpowiedzialnym Waszym kwalifikacją. W związku z tym możecie być również przeniesieni tam, gdzie Wasza praca jest, z punktu widzenia planowej gospodarki, w danej chwili potrzebna. (Z-5766)

OB. FRANCISZEK KOŁODZIEJ, JAWORNO. Sprawa Wasza nosi liczbę W-132/49 i została w dniu 6 lutego br. wysłana przez Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych do Warszawy. Z powodu dużej ilości tego rodzaju spraw załatwienie ich trwa dość długo; jeżeli zależy Wam na przyspieszeniu, napiszcie wprost do Warszawy, do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. (K-5567)

STANISŁAW MACIAS, ŻOBZOWSKA 22. Dnia 28 IX br. o godz. 20 kasjerka kina „Apolo” - jak nam piszecie - poinformowała Was, że bilety pługowe, jak również normalne są wysprzedane. Skoro jednak uparcie właśnie w tym dniu chcieliście być na tym filmie - nie pozostało nic innego jak zgodzić się na dostawiane krzeselko, nie spodziewając się zniżki w cenie. Dyrekcja PP Film Polski zapewniła nas, że o dostawianych krzesłach nie ma wia. (M-5336)

OB. ST. DWORNIK. Sprawa jest czysto prywatna i nie możemy w niej interweniować. Mieście adwokata, który znał dokładnie wszystkie szczegóły i niewątpliwie zrobił wszystko, by Wasz interes nie doznał uszczerbku a Sąd odwoławczy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, najwidoczniej więc żadnych uchybień ten pierwszy wyrok nie zawierał. Po śmierci pierwszej żony winniście byli wystąpić do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania spadkowego. Sąd byłby rozstrzygnął również o Waszych wzajemnych roszczeniach i byłby określił w postępowaniu działowym co ze spadku przypada dla Was, a co dla rodzeństwa żony. Nie było by wtedy tych sporów i procesów, których bez znajomości akt nie jesteśmy w stanie dokładnie zrozumielić. Radzimy Wam udać się ze wszystkim wątpliwościami do Waszego adwokata, który Wam wyjaśni co jeszcze można w tej sprawie uczynić. (D-5463)

CZYTELNICZKA Z KIEPARZA. Tego rodzaju naprawa winna być dokonana przez właściciela nieruchomości, ale jeżeli nie ma on na to funduszy, to musieliby złożyć się lokatorzy, których ta sprawa osobicie dotyczy. Porozumienie między lokatorami można osiągnąć także i wtedy, gdy Komitetu Domowego nie ma. Należy albo zwrócić się z tą sprawą do sądu, gdy zacznie działać Komitet Blokowy, albo też udać się do prezydium MRN i porozumieć się co do remontu, który wykonałby Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. (G-5267)

OB. I. L. Pisaliśmy już wielokrotnie, że nie ma podstawy prawnej do przerzucania kosztów związanych z wynagrodzeniem dozorczy na lokatorów, niemniej jednak zwyczajowo jest przyjęte, że gdy właściciel nieruchomości z niej dochodów, to lokatorzy koszty te pokrywają. Podwórze winno być dostępne dla dzieci. (L-5103)

UCZNIMOWIE I UCZENNICE SZKÓŁ TARNOWSKICH. Aby zapobiec opóźnieniom pociągów Dyrekcja OKP w Krakowie zwróciła się telegraficznie do Okr. Dyrekcji Lubelskiej i Łódzkiej z prośbą o zlikwidowanie opóźnień wymienionych pociągów. (U-5521)

OB. ANTONI BOGUCKI PIWNICZNA ŹDRÓJ 16. Sprawy zbyt blache, aby je poruszać.

OB. HALINA WÓJCIK, KRAKÓW. Jak nas powiadomili prezydium Gminnej Rady Narodowej w Piaskach u. Lubim, sprawa Wasza została załatwiona. Wynikło opóźnienie powstało z trudności zebrania niezbędnych informacji w terenie, gdyż dokumenty w czasie działań wojennych uległy zniszczeniu. (W-5063)

OB. HENRYK KOT, KRAKÓW, WODNA 33. W sprawie włączenia domu do sieci elektrycznej należy zwrócić się z podaniem do Okręgowego Zakładu Energetycznego Krakowskiego, Kraków, ul. Dajwór 27. Komisja fachowców zbada sprawę na miejscu i wyda decyzję. (K-5078)

OB. PIOTR ETRYK, KRAKÓW, PODSKALE 4/8. W sprawach mieszkaniowych nie interweniuje. (E-3830)

OB. J. S. NIEDOMICIE. W związku ze stwierdzeniem słuszności zarzutów dotychczasowy kierownik gospody został zwolniony dzięki czemu widać postępującą poprawę. Szereg usprawnień założonych przez inspektora WRN z Krakowa znajduje się w realizacji. Związek Spółdzielni Spożywców stara się o nowy, wygodniejszy lokal dla gospody. (S-5628)

OB. JANINA SUWALSKA, OLKUSZ, WODOCIĄGOWA 29. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego powiadomiła nas, że mimo usilnych starań nie znaleziono zapisów na nazwisko ob. Suwalskiej i Świętek w sklepie detalicznym na meble w grudniu 1949. Centrala prosi o bywatelki o zgłoszenie się celem wyjaśnienia sprawy. Zasadniczo zapisy są praktykowane dopiero od 1. stycznia 1950. (S-5735)

SPORT

Centralna narada wytwórcza narciarzy

Zarząd III Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego organizuje we czwartek dnia 21 grudnia br. drugą centralną narciarską naradę wytwórczą.

Celem narady będzie omówienie bogatego materiału, jakiego dostarczyły przeprowadzone narady wytwórcze w Żywcu, Suchej, Krakowie, Andrychowie, Myślenicach, Chrzanowie, Krynicy, Tarnowie i Nowym Sączu uzgodnienie z zarządami, sekcjami i działaczkami oraz z WKKF i MKKF planu zawodów masowych do SPO, mistrzostw okręgowych i zawodów w ramach igrzysk zimowych zreszcie sportowych.

Z uwagi na konieczność zharmonizowania blaskich już imprez narciarskich o charakterze

masowym zarząd PZM apeluje do zreszcie jak również do organów zarządów i działaczy narciarskich o niezawodne przybycie na naradę.

Początek obrad, które odbędą się w świetlicy WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego 27 - o godzinie 18.

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

MOSKWA. Na pływaniu we Lwowie odbyły się tradycyjne zawody pływackie między reprezentacjami Kijowa, Mińska, Tallina, Kowna, Charkowa i Lwowa.

Zacietę walki przyniosły nowy rekord ZSRR. Ustanowiła go na dystansie 100 m st. klas. w kategorii juniorów Maria Gawriś, uzyskując czas 1:24,4.

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Kijowa.

Ogniwo Kraków nadal na czele ligi tenisa stołowego

W meczach o mistrzostwo Ligi tenisa stołowego uzyskano następujące wyniki:

Ogniwo Lublin - Rudowłani Warszawa 2:8 Ogniwo Wrocław - Kolejarz Warszawa 7:3 Ogniwo Kraków - Stal Siemianowice 7:3 Stal Poznań - Unia Chorzów 3:7.

Tabela ligi ping-pongowej przedstawia się następująco:

1. Ogniwo Kr.	5	10	33:17
2. Ogniwo Wrocław	4	8	29:11
3. Budowl. W-wa	5	8	32:18
4. Kolejarz W-wa	5	4	28:22
5. Unia Chorzów	4	4	22:18
6. Stal Siem.	4	4	21:19
7. Ogniwo Lubl.	4	3	17:23
8. Stal Pozn.	6	3	25:35
9. Wiśniarz Łódź	4	2	12:28
10. Kolejarz Toruń	5	0	11:39

Kurs dla działaczy sportowych w Nowej Hucie

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie zorganizował 5-dniowy kurs dla działaczy sportowych, który potrwa do 22 grudnia br.

Na kurs zgłosiło się 15 kobiet, w tym 5 pracowników umysłowych i 10 robotnic, które zatrudnione są w SPB w Nowej Hucie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA ELEKTRYKA, TECHNIKA ELEKTRYKA lub MAJSTRA ELEKTRYKA oraz KSIĘGOWEGO poszukuje od zaraz Spółdzielnia „Elektrowspółpraca”, Kraków, Marka 5. 1572-K

3-ech ŚLUSARZY i 3-ech MONTERÓW WAGARSKICH przyjmie: Zakład Ślusarsko-Wagarski w Krakowie, ul. Konopnickiej 82. Wynagrodzenie wg. stawek w przemyśle metalowym. 1562-K

KONKURS

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kryniczy ogłasza konkurs na stanowisko KIEROWNIKA REFERATU FINANSOWEGO. Do stanowiska tego przywiązana jest VII grupa uposażenia plus dodatek służbowy. Kierownik referatu finansowego otrzyma mieszkanie służbowe za niewielką dopłatą. Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw kierować należy do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kryniczy w terminie do dnia 15 stycznia 1951 roku. Stanowisko do objęcia od dnia 1 lutego 1951 r. 1568-K

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA”

w Krakowie
ul. Bohaterów Stalingradu 4
ma OBECNIE
nr telefonu 229-60

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka
PIĘKNIE pisać wyrucam w 15 lekcjach. Retoryka I - mieszkanie 14. 1656

Zguby
SPALONO dowód osobisty na nazwisko Gnojczak Emilia, Korbielów 35, Jeleśnia. 1571-k

ZAGUBIONO książkę wojskową wydaną RKKU Nowy Sącz - dowód os. bisty Władysław Wojciech Żeleznikowa 74, Stary Sącz. 1665-k

ZAGUBIONO książkę wojskową 118226 wydaną RKKU Nowy Sącz Chochorowski Józef, Chochorowice 18, Podegrodzie. 1565-k

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. 3a, dowód osobisty oraz zaświadczenie poboru wojskowego Tabaszewski Henryk, Miłkowa 60, Siedlce. 1566-k

ZAGUBIONO portfel z legitymacją Ubezpieczalni Społecznej oraz Związku Zawodowego na nazwisko Sani Ignacy, Kujawy, poczta Pleszów. Znalazca proszony oddać do kiosku PPK „Ruch”, Pl. św. Ducha. 1716-g

ZAGUBIONO legitymację związkową, książeczkę wojskową na nazwisko Gierak Stefan, Kraków. 1718-g

ZAGUBIONO książeczkę wojskową Nr. 0875175, legitymację Związku Zawodowego Społ. na nazwisko Bożek Jan - Kraków, Żółkiewskiego 26. 1719-g

NOWAK Jan, zam. w Zagórniku - zgłasza zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKKU Wadowce. 1569-k

ZAGUBIONO legitymację służbową Nr. 57 ZPW im. Zmożka, Związków Zawodowych Włókn Nr. 336543, zaświadczenie PKP, tymczasową legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Małak Maria, Godziszka, pow. Bielski. 1567-k

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKKU Nowy Sącz Woźniak Jan, Roztoka 12, Łukawica. 1564-k



44)

Z daleka zabłysło światło w jego domu. Wszedł na podwórze, otrząsnął śnieg. Pies cicho podbiegł ku niemu i objął łapami jego nogę. Zajrzał przez okno i zobaczył na stole kaganek, miskę nakrytą ręcznikiem, - pewno pozostawiona dla niego kolacja. Wszedł i upadł przed łóżkiem dysząc na żonę zapachem wódki i mrozu. Chciał ułagodzić Monikę pocałunkami i pieczętami, ale ona odepchnęła go i odwróciła się do niego plecami.

- Gniewasz się pewno, zajączku. A ja tylko kapkę tykałem i nie za swoje. Drutulis poczęstował. Może on nam pieniędzy pożyczyc. Nie gniewaj się! Zatańczmy polkę, Monisiu!

- Wynos się, bezwstydniku! Mnie niedobrze, wkrótce na moim grobie będziesz tańczył!... - i rozplakała się. - Tu może być jakieś chęć nieszczęście, może zachorować i umrzeć, jemu nie bieda, wie swoje wypić... Dobrze mówi mały: „Rzucmy wszystko i odepdziemy od niego” - dziecko ma więcej rozumu niż ty... Wstydzi się!

Gdy Juras dowiedział się, że żona zachorowała, migiem opuściło go odurzenie i przysięgł, że już więcej nie będzie pił.

*
Od kilku miesięcy z Linkusem dzieje się coś niedobrego i żona obawia się, że popełni samobójstwo albo zarijuje. Za nic nie chce zostawać sam w domu, dniem nawet zamyka drzwi, nie śpi po nocach, wstaje się po chałupie, zagląda we wszystkie kąty, nie odpowiada, jeżeli woła się go. Zobaczy, że zebrał bądź przechodził skrzęca do ich podwórza, wówczas czym prędzej

chowa się. Ciągłe ma się zwiduje, że nastąpił na niego jakiś złośliwy, wszędzie mu się mającą mordercy.

- Wiem, wiem, kogo śledzisz, nie oszukasz mnie! - groził niewidzialnemu wrogowi.

- Kogóż to, Bałtruku, oni tak śledzą? - pytała żona z trudem powstrzymując łzy, kiedy on głośno, tak jakby był chory umysłowo, rozmawiał sam ze sobą.

- No tak! powiedz tylko babie, - zaraz im wszystko doniesie!...

I często natychmiast zapominał o czym przed chwilą mówił i zaczynał mówić o czym innym. W nocy zrywał się przy najmniejszym szeleście, nasłuchiwał w kompletnej ciszy, potem szeptał do obudzonej żony:

- Ty słyszałaś - Stuk - stuk - stuk...

- Co to?

- Las rąbie. Pnia nie zostawia. Co im te drzewa zrobiły?

- Nikt nie rąbie, Bałtruku - wiatr trząska drzewami.

Kilkakrotnie przybiegała po sąsiedztwo do Tarutisów i prosiła Jurasa, żeby wstąpił do nich, posiedzieli z chorem, popalił i pomówił z nim, żeby rozpedzić jego smutek. Ciągłe twierdził, że jemu już nie żyć, że chce go zabić, przesładują; lepiej, mówi - już samemu podpalić chałupę i zgorzeć w ogniu. Zaczęli chować przed nim zapałki, sznurki, noże i brzytwę, oczu z niego nie spuszczano. Czasami przechodził, wyglądała na zupełnie zdrowego, nie skarżył się na nic, wszyscy myśla, że już wyzdrowiał, ale gdzie tam! Ledwie zaczęto wyrąb lasu odczuł to tak, jak ruinę rodzinnego domu; gdziekolwiek stuknie, brzęknie, jemu wciąż wydaje się, - las rąbie. A od wczoraj plecie nie wiadomo co. To święto sportowe - mówi, tylko po to urządzają, żeby jego rozstrzelać, dlatego, że przedtem się z nimi przyjaźnił, a teraz on - Mussolini!

- Wszystko to od nadmiaru ciężarów, moja droga - pocieszała sąsiadkę Monika: - od kłopotów obłąd uderza do głowy. Kilka lat temu, kiedy wszyscy wyruszyli do Brazylii, ze mną i z Jurasem było to samo. Straciliśmy spokój, miejsca nie znajdowaliśmy, przepadliśmy i koniec. Potem synek nam

zmarł i licytują nas teraz, a przeciw wszystko znieśliśmy, wszystko wycierpieliśmy. Taki nasz los. Twój do serca wszystko bierze, tak jak ja.

Juras często chadzał do Bałtromejusa. Niejeden wieczór przesiedziały u Linkusa i potrafił rozpedzić chandrę wesółymi opowiadaniem, dziarskim nastojem i przyjacielską pomocą moralną. Bałtromejus znow zaczął mówić rozsądnie i zachowywał się jak zupełnie zdrowy człowiek, lecz smutek go nigdy nie opuszczał.

Raz, nocą wyszedł odprowadzić do domu Jurasa. Zima jeszcze się nie skończyła, lecz odwilż wrożyła bliską już wiosnę.

- Wydaje się, że nie ma końca - idź, gdzie oczy prowadzą i gwiazdy nad tobą świecą... a jak pomyślisz, nigdzie dla biedaka nie ma miejsca! - przemówił Linkus.

- Dlaczego nie ma?

- Czy nie widzisz? Na próżno pocieszasz mnie, Jurasie. Myślisz, że ja od biedy zwariowałem... Nie myślałem, że dożyję takich dni, kiedy nawet soli nie będę mógł kupić...

- Dość, Bałtruku! Wbiłeś sobie do głowy, że jesteś najnieszczęśliwszy! A ilu ludzi nocuje pod mostami, ilu z chorób, głodu i zimna ginie w tej chwili... Przeczytaj gazety - miliony głodują. Nam jeszcze dobrze, my choć jakiś kąt mamy...

Rozmawiali tak szczerze, jak nie mówili już od dawna.

- Siedział car nam na karku, potem Niemiec - zrzucili; nastał głód, wojny nas rujnowały - znieśliśmy! Teraz przybijają nas na krzyż kryzysem! Przeżyjemy! Nadejdzie i nasz czas, Bałtruku...

- Nie wierzę. Jak sięgam pamięcią, my coraz gorzej i gorzej żyjemy. Powiedz dlaczego to tak się dzieje - bo grzebiemy, grzebiemy w ziemi, a wciąż musimy sznurkiem brzech coraz więcej ściągać. Ty, na przykład: wstajesz przed świtem, i wieczorem przy ogniu pracujesz a ugrzązłeś w nędzy, nie wyciągniesz... Ziemi dosyć, rąk roboczych wystarcza, a nikomu nie jest to potrzebne. Któż winien, Jurasie?

Ciąg dalszy nastąpi.